Rok XXXV. Olsztyn, na niedzielę 9. stycznia 1921 r. Nr. 6.

Gazeta Olsztyńska

Organ Związku Polaków w Prusach Wschodnich.

„Gazeta Olsztyńska“ z dodatkami „Gość Niedzielny“ i „Gospodarz“ wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Przedpłata wynosi kwartalnie 9 marek.

Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 50 fenigów za miejsce rządka sześćłamowego. — Przy dochodzeniu sądowem należytości wszelkie rabaty upadają.

Ojców mowy, ojców wiary
Brońmy zgodnie młody, stary.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Drukiem i nakładem: Joanny Pieniężnej.
Redakcja i Administracja w Olsztynie, Mühlenstr. 2
Telefon nr. 531.
Listy do redakcji należy adresować:
„GAZETA OLSZTYŃSKA“ — ALLENSTEIN, OPR
Redaktor: Ludwik Łydko.

Telegramy.

Podróż ministra Sapiehy do Bułgarji.

Warszawa. Wiadomości o podróży ministra spraw zagranicznych, Sapiehy, do Bułgarji, którą odbyć miał w tych dniach, są przedwczesne, gdyż termin odjazdu jego będzie wyznaczony dopiero po powrocie Sapiehy z Paryża.

Podejrzane ruchy wojsk bolszewickich.

Paryż. (TU). Z Bukaresztu donoszą o wielkich koncentracjach wojsk bolszewickich wzdłuż granicy besarabskiej. Rumuńskie dowództwo naczelne stwierdziło ponownie świeże pozycje bolszewickie, zaopatrzone w liczny materjał wojenny. Również gen. Budienny ściągnął tutaj swoje wojska. Król rumuński zarządził mobilizację roczników wojskowych od roku 1913 1915.

Naczelny prezes Prus Wschodnich o organizacjach wojskowych.

Królewiec, 7. 1. 21. Dziennikarz holenderski Petermeyer miał posłuchanie u naczelnego prezesa Prus Wschodnich Siehra w sprawie »Einwohnerwehr«. Siehr wyraził się następująco:

»Wiadomo mi o tem, że »Orgesch« się nie rozwiązała, ale w cichości nadal pracuje i zamierza zdobyć sobie władzę nad wojskami rzędowemi. Jesteśmy atoli do dnia dzisiejszego (!) dosyć silni, aby temu zapobiedz. Broniłem się przeciwko temu systematycznie. Jeżeli jednak się »Ortswehry« rozwiążą, natenczas podam się natychmiast do dymisji« (!).

Żądania saskich komunistów.

Drezno. Na posiedzeniu sejmu saskiego w Dreźnie zażądali komuniści energicznie, aby obradowano nad wnioskiem dotyczącym wsparcia dla bezrobotnych. Wniosek odczytano wśród hałasu wbrew woli prezydenta. Sejm odrzucił wniosek przy niesłychanych tumultach i hałasach w izbie i na trybunach.

Ultimatum koalicji w sprawie „Einwohnerwehr“.

Berlin. Rozchodzi się tu w kołach dyplomatycznych pogłoska, że generał Nollet doręczy rządowi niemieckiemu ultimatum w sprawie rozbrojenia niemieckich organizacyj wojskowych.

Anglja w urzędowem oświadczeniu zaprzecza pogłoskom prasy francuskiej, jakoby pomiędzy rządem francuskim i angielskim panowała jakaś dysharmonja.

Sąd międzynarodowy.

Genewa. Szwecja oświadczyła sekretarzowi Ligi narodów, iż protokół dotyczący sądów międzynarodowych ratyfikowała.

Rosja demobilizuje.

Moskwa. Trotzki zaznaczył w swojej ostatniej przemowie, iż rząd sowjecki ma zamiar do połowy lata zredukować armję znacznie, jeżeli do tego czasu nie zajdą jakieś komplikacje.

Otwarcie parlamentu w Grecji.

Ateny. Po uroczystym nabożeństwie odbyło się tu otwarcie parlamentu greckiego. Król odczytał mowę tronową, w której dziękował za zaufanie i obiecał różne reformy.

Optymizm w Warszawie.

Warszawa. Panuje tu przekonanie, iż pokój pomiędzy Rosją a Polską w krótkim czasie zawartym zostanie.

Pod znakiem krzyża.

Krzyże na białych płaszczach miał zakon krzyżacki. Pod znakiem krzyża, pod płaszczykiem religii mieczem i ogniem niszczył słowiańskie kraje. Pod znakiem krzyża ciągnęły krzyżackie zastępy na pola Grunwaldu i gdyby nie dzielne wojska polskie pod wodzą Jagiełły, natenczas krzyżak rozpościerałby się w polskim kraju może na wieki wieków...

Wilhelm II uważał się za godnego następcę idei krzyżackiej. Chętnie przebywał w Malborku. W tem gnieździe krzyżackiem wygłaszał mowy wzywające do krucjaty przeciwko Polakom. A mowy te wykuto w marmurze i umieszczono w zamku malborskim na wieczną rzeczy pamiątkę. Wilhelm II runął, Polska powstała. Sprawiedliwość zwyciężyła nad krzyżackim fałszem i obłudą.

Pomimo tych doświadczeń godłem nienawiści do wszystkiego co polskie pozostał u Niemców krzyż. Krzyżem krzyżackim zdobił piersi swoje „Grenzschutz“, dążący na wschód, aby gwałtem zatrzymać ziemię, która polską była, jest i będzie. Nowocześni krzyżacy nie odnieśli tryumfu.

Ale zawsze jeszcze wierzą Niemcy w ten krzyżacki krzyż.

Pod znakiem krzyża, dziwacko i chorobliwie wykrzywionego, walczy „Deutschvölkischer Bund“ przeciwko żydom. Z obłudą krzyżacką godzi w pierś żydowską, a ubić pragnie rząd obecny, ażeby utorować drogę do Berlina i Malborka wielkiemu mistrzowi zakonu krzyżackiego w Doorn Wilhelmowi II.

Pod znakiem krzyża walczyły z nami organizacje niemieckiego „Heimatdienstu“ i “Heimatferajnów“. W nagłówku ich organów, zwalczających w niesłychany sposób naród polski, widniał znany nam krzyżacki krzyż. Krzyżackim krzyżem zdobił sobie pierś Niemiec, a krzyż ten nie oznaczał miłości lecz nienawiść. Krzyż krzyżacki wołał: Jam wróg nieubłagany, wróg śmiertelny Polski.“

I Zakon krzyżacki był swego czasu potężnym. I naród niemiecki pod wodzą wielkiego mistrza Wilhelma II był potężnym. Krzyżak nowoczesny odniósł pod znakiem krzyża krzyżackiego zwycięstwo plebiscytowe. A „Deutschvölkischer Bund“ pod znakiem krzyża (Hakenkreuz) dopnie przynajmniej u nas prawdopodobnie swojego celu.

Niemcy wydają nowe pismo „Unsere Heimat“. W nagłówku tego pisma widnieje znowu olbrzymi, czarny, krzyżacki krzyż. A pod nim artykuły, głoszące nienawiść, głoszące nieubłaganą walkę przeciwko wszystkiemu co polskie.

Pod tym znakiem łączą się i ewangelicy i katolicy niemieccy. Pod tym znakiem łączą się i hakenkreuzery i żydzi, którzy wzajemnie się zwajczają.

Łączy ich pod znakiem krzyża krzyżackiego nienawiść do Polski.

Kto używa krzyża jako symbolu walki, symbolu nienawiści, ten bluźni.

Dlatego my się Was nie boimy. S.

„Heimatverein“.

Niemcy złączyli się w organizację, w tak zwanych »Heimatferajnach«. Chwalą się, że przy końcu roku istniało w Prusach Wschodnich więcej aniżeli 1300 »Heimatferajnów« z 300 tysiącami członków. Czy te przechwałki opierają się na pewnych podstawach stwierdzić nie łatwo. Faktem jest atoli, że członków do owych »Heimatferajnów« zwabiano za pomocą różnych chytrych sztuczek. Zajmowali się werbowaniem członków urzędnicy, nauczyciele i księża. Ludzie podpisywać się musieli. Kto się nie podpisał, ten był podejrzany o sympatje do polskości. A ludzie podejrzani o sympatje do polskości narażali się na szykany i prześladowania, piętnowano ich mianem zdrajców (Verräter). Od członków »Heimatferajnów« nie pobierano składek. Ażeby ludność utrzymać przy organizacji urządzano dla nich tańce, teatry, przedstawienia. A na tych festynach, tańcach i teatrach wpajano ludowi pogardę i nienawiść do polskości. Pogardę przez zchydzanie wszystkiego co polskie, a nienawiść przez szerzenie tendencyjnych i kłamliwych wieści o Polsce.

»Heimatferajny« miały swój organ »Ostdeutsche Nachrichten«. Pismo nadzwyczajne, redagowane i wydawane przez renegatów. Treść tego pisma była mianowicie w czasie plebiscytu okropną, a nawet wstrętną. Produkt ten roboty renegackiej stał się pomnikiem historycznym dowodzącym do czego poprowadzić może prusactwo zaszczepione w duszę szczepu polskiego.

Po plebiscycie »Heimatferajny«, »Heimatdiensty« i inne organizacje nie rozwiązały się. Ale pod hasłem rzekomego »niebezpieczeństwa polskiego« zamierzają rozbudować i utrwalić organizacje.

Dnia 5. listopada 1920 roku zebrali się przedstawiciele związków wschodniopruskich »Heimatferajnów«. Na porządku obrad była kwestja ściślejszego złączenia poszczególnych organizacji, finansowanie oraz zespolenie prasy. Postanowiono wydawać jeden wspólny organ związkowy. Prace przedwstępne powierzono komisji prasowej, do której wstąpił z Królewca znany Winnig eksnaczelny prezes Prus Wschodnich, a z Olsztyna nie koronowany »król mazurski« Worgitzki, którem dano do boku premiera w osobie p. Eichlera. Od 1. stycznia ma wychodzić »Unsere Heimat« w Królewcu. Pismo to łączyć ma w sobie pisma »Heimat« i »Ostdeutsche Nachrichten«. Redakcja pisma nawołuje do prenumeraty. Widocznie nie ma funduszy na dalsze wydawanie pisma za darmoche.

Pierwszy numer tego pisma zawiera odezwę wstępną podpisaną przez wyższego radcą regencyjnego Dr. Hoffmanna, który jest zarazem odpowiedzialnym redaktorem pisma, Dr. Marksa z Olsztyna i Götza z Malborka.

Pan Adolf Eichler polemizuje z »Gazetą Olsztyńską« w sprawie naszego artykułu dotyczącego wyroku sądów przysięgłych w Olsztynie, na podstawie którego uwolnieni zostali sprawcy krwawych zajść w Biskupcu. Pan Eichler oburza się na nas, żeśmy niezadowoleni z wyroku i żeśmy zapytali coby się stało gdyby wyrok podobny w Polsce zapadł. Eichler powiada, że aktorzy polscy ludność »prowokowali« i że rozszerzano pogłoski (kto?) o transportach całych wagonów (!) broni dla polskiej »bojówki«, oraz że francuski oficer zachowywał się prowokująco. A ludność niemiecka w Polsce zachowuje się rzekomo jak baranki potulne, a przez system antyniemiecki w Polsce jest ta ludność tak złamaną duchowo, że do fizycznego oparcia się »gwałtom« polskim nie jest zdolną.

Artykuł podobny jest broszurce Eichlera, która zamiast oskarżać nas, oskarża, piętnuje i kompromituje robotę »Heimatferajnów« i cały system pruski względem Polaków w naszej dzielnicy stosowany.

Na samym końcu znalazł zdegradowany »król mazurski« Worgitzki na dwóch maleńkich stronnicach pole do popisu. Może być zgoda z Polska, ale — korytarz... Ten korytarz bardzo niewygodny p. Worgitzkiemu. W drugim artykuliku dowodzi p. W. że »Orts- i Grenzwehry« pozostać muszą, ażeby walczyć przeciwko »zarazie bydła« w Polsce panującej.

Tak wygląda mniejwięcej nowe pisemko »Unsere Heimat«.

Z działalności przeciwników naszych widzimy, iż oni pracują aby nas tutaj zgnieść.

My zaś jednoczmy się w „Związku Polaków“ i połknąć się nie dajmy. Każdy Polak w Prusach Wschodnich powinien do „Związku Polaków“ należeć.

W tym kierunku pracujmy zgodnie wszyscy, a Bóg sprawiedliwej sprawie naszej dopomoże. S.

Przegląd polityczny.

Polska.

Pomyślny przebieg rokowań pokojowych.

O ile dotychczas w kołach miarodajnych panowały nastroje niezdecydowane co do przebiegu rokowań pokojowych, o tyle teraz zaczyna przeważać stanowczo opinja, iż rokowania pokojowe pomimo liczne przeszkody dojdą do szczęśliwego końca. W

Warszawie zaczyna nawet kiełkować myśl o możliwości zawarcia pewnych kontraktów z Rosją bolszewicką.

Wiedeń. Bolszewicki »Der Abend« donosi, że pokój polsko-rosyjski znajduje się w przededniu podpisania. Wszystkie sprawy sporne zostały zgodnie rozstrzygnięte.

Kredyt wojenny dla Polski.

Paryż. Francuski minister finansów interpelowany w sprawie odstąpienia materyału wojennego rządom zagranicznym oświadczył, że jest przewidziany kredyt w wysokości 66 milionów, w celu dostarczenia Polsce i Rumunii materyału, którego by mogły zażądać. Francya pomoże tym państwom w razie, gdyby były zagrożone.

Wyjazd Piłsudskiego do Paryża

Warszawa (EE). Według informacji »Przeglądu Wieczornego«, wyjazd Naczelnika Państwa do Francji nastąpi dopiero po 12 stycznia r. b. Marszałek Piłsudski odbędzie podróż przez Gdańsk, a następnie morzem. Podróż potrwa 3 dni, pobyt we Francji około 3—4 dni, nieobecność zatem Naczelnika w kraju trwać będzie około 10 dni.

Niemcy.

Wybory do sejmu pruskiego.

W dzienniku państwowym ogłoszono rozporządzenie dotyczące wyborów do sejmu pruskiego. Według tegoż rozporządzenia odbędą się główne wybory w dniu 20. lutego 1920. Termin wyborów nie obowiązuje G. Śląsku jakotęż okupowanej części powiatu namysłowskiego.

„Rote Fahne" o tajnej organizacji niemieckiej w Prusach Wschodnich.

Gdańsk, (EE.) Wychodząca w Królewcu „Rote Fahne" ogłosiła szereg dokumentów, stwierdzających niezbicie, że w Prusach Wschodnich istnieje tajna organizacja wojskowa, doskonale zorganizowana i w pełni uzbrojona. Dokumenty stwierdzają, że cała prowincja jest podzielona na 38 okręgów obronnych i że na czele tych związków stoją oficerowie cesarscy. Między organizacją w Prusach Wschodnich a organizacjami bawarskiemi istnieje ścisła łączność. Ze strony urzędowej usiłują zaprzeczyć temu, twierdząc, że związki powyższe mają charakter samoobrony. Organ niezawisłych socjalistów gdańskich „Das Freie Volk" stwierdza jednak, że powyższe wywody dziennika „Rote Fahne" są wiarygodne.

Pruski prezydent ministrów przeciwko niemieckiej polityce.

W wtorek odbyło się w Królewcu wielkie publicznie zebranie socjalistów, na którem wygłosił dłuższą przemowę pruski prezydent ministrów Braun. Czynił ostre zarzuty polityce zewnętrznej Niemiec. Powiedział, iż nie dziw, że za granicą Niemcom nie wierzą. »Kto nam ma uwierzyć, jeżeli rząd niemiecki godzi się na wydanie dziesiątek tysięcy krów mlecznych, a w długich notach wzbrania się wydania broni w Prusach Wschodnich i w Bawarji. Braun wyraźnie zaznaczył, że pruski rząd krzyżuje reakcyjną politykę rządu niemieckiego i dalej tak uczynić będzie dopóty on (Braun) prezesem ministrów pozostanie.

Żądania i groźby Koalicji.

Paryż. Koalicyjne koła dyplomatyczne zajmują się bezustannie sprawą rozbrojenia Niemiec, szczególnie sprawą rozwiązania straży obywatelskich. W środę po południu odbyły się narady wszystkich francuskich ministrów, na których był także obecnym przewodniczący koalicyjnej komisji kontrolującej w Berlinie, generał Nollet. Na podstawie oświadczeń generała Nolleta postanowiono zaprzestania dalszych układów z Niemcami w drodze not urzędowych. Jak słychać, Koalicja nosi się z zamiarem obsadzenia Zagłębia nad Ruhrą na wypadek, gdyby Niemcy żądań mocarstw sojuszniczych nie spełniły.

Francja wobec Niemiec.

Kopenhaga. »Evening Standard", powołując się na źródło miarodajne, donosi, że alianci upoważnili Francję do podjęcia stanowczych kroków, o ileby Niemcy nie wypełnili wszystkich zobowiązań w sprawie rozbrojenia. Wspomniany dziennik podkreśla, że mocarstwa sojusznicze przychylnie patrzą na protest Francji, zwracający się przeciwko strażom obywatelskim.

Ograniczenie ilości posłów w parlamencie.

»Deutsche Tagesztg.« pisze, że posiedzenia parlamentu Rzeszy w ciągu ostatnich tygodni wykazały, że praca w ciałach prawodawczych, liczących więcej ponad 400 członków, jest w wysokim stopniu utrudniona. Z powodu wielkiej liczby mówców w parlamencie istotna praca odsunięta jest na plan dalszy. Zdaniem »Deutsche Tagesztg.«, nowe prawo wyborcze w Niemczech wpłynie na zmianę tego stanu rzeczy. Dotychczas jeden poseł przypadał na 60 tysięcy mieszkańców, podczas zaś najbliższych wyborów cyfra ta będzie podniesiona do 75 tysięcy. Parlament Rzeszy składać się będzie z 360 członków, zamiast 425. Izba pruska liczyć będzie 350 posłów.

Żegluga na Renie.

Berlin. Przewodniczący komisji koalicyjnej żeglugi na Renie zawiadomił władze niemieckie, że od 1. stycznia policja wodna na Renie przechodzi pod rozkazy władz koalicyjnych.

Wilhelm i śmierć Betmanna.

Wiluś w Doorn z okazji śmierci Bethmanna-Hollwega wydał „urzędowy" telegram, w którym nazywa zmarłego szlachetnym człowiekiem. Ekscesarz donosi, że wydelegował syna swego Oskara, ażeby tenże w jego imieniu oddał zmarłemu ostatnią przysługę.

Socjalizacja górnictwa.

Według pewnej oficjalnej wiadomości gabinet Rzeszy postanowił na jednem z swych ostatnich posiedzeń przedłożyć parlamentowi projekt ustawy dotyczący socjalizacji górnictwa.

Kruche podstawy protestantyzmu.

Na jak kruchych nogach stoi protestancki kościół krajowy, dowodzi następujący wypadek: W Kilonji pojawiła się wiadomość, zresztą nieprawdziwa, o podwyższeniu podatków kościelnych. Wskutek tego 10 tysięcy protestantów zgłosiło wystąpienie z kościoła krajowego.

Eupen-Malmedy.

Rząd niemiecki zasypuje koalicję notami w sprawie rzekomo „pogwałconych" tamże Niemców. — Wzór — godzien naśladowania.

G. Śląsk.

Nota w sprawie Górnego Śląska.

Paryż. Polski minister pełnomocny, hr. Zamojski wręczył prezydentowi konferencji ambasadorów, juljuszowi Cambonowi, notę rządu polskiego w sprawie plebiscytu na Górnym Śląsku. Nota stwierdza, że konferencja ambasadorów w nocie z 27 grudnia podkreśliła fakt, iż wszystkie kwestje zasadnicze, które były powodem opóźnienia plebiscytu, są już ostatecznie rozstrzygnięte. Rząd polski dowiaduje się jednak, że ustalenie regulaminu głosowania uległo nowej zwłoce, wobec czego rząd polski zwraca się do konferencji ambasadorów z prośbą o użycie całego swego wpływu w komisji plebiscytowej w Opolu, w celu jaknajszybszego ogłoszenia tego regulaminu i ogłoszenia daty plebiscytu.

Konferencja plebiscytowa.

Wrocław. Koalicja przygotowuje w sprawie głosowania na Górnym Śląsku w pierwszych dniach stycznia specjalną konferencję, w której weźmie udział prezydjum komisji z Berlina i z Opola.

Bolszewicy a plebiscyt górnośląski.

Warszawa. Półurzędowa moskiewska »Prawda« podkreśla w jednym z swych artykułów wstępnych, że prowadzenie wojny z Polską jest koniecznością już dlatego, że ciągłe wojowanie z Polską odstręczy Górnoślązaków od głosowania za Polską, a zatem uniemożliwi połączenie Górnego Śląska z Polską. Autor artykułu wychodzi z założenia, że Polska posiadająca Górny Śląsk, byłaby stałem niebezpieczeństwem dla Rosji sowjeckiej. Polska mogłaby czerpać z górnośląskiego przemysłu olbrzymie ilości materjału wojennego, któryby kiedyś nie wątpliwie mógł być użyty przeciwko Rosji. Natomiast wojując z Polską, można ją pobić na głowę.

Zbrojenia niemieckie.

Bytom. »Gazeta Robotnicza« donosi, że na linji demarkacyjnej Górnego Śląska i Niemiec przejęto list, wysłany przez b. oficera niemieckiego, Otlensa z Neudorfu, w którym żąda przysłania 2 karabinów maszynowych, 20 karabinów ręcznych i 200 granatów. Otlens jest właścicielem Neudorfu.

Kłamstwa agitacyjne.

Kraków. Niemiecka prasa górnośląska zamieszcza codziennie zmyślone fakta z Polski. I tak ostatnio zamieściła wiadomość, jakoby polskie władze wojskowe rozlokowały na granicy górnośląskiej w okolicy Oświęcimia i t. d. jedną z dywizji zachodnio-galicyjskich. Oczywiście cała ta wiadomość jest wyssana z palca.

Białaruś.

Mobilizacja ludności białoruskiej.

Kowno. Dla obrony białoruskich obszarów przeciwko bolszewikom zapowiedział komisarz rządu białoruskiej republiki mobilizacyę mężczyzn zdolnych do służby wojskowej. Chłopi muszą się zgłaszać w biurach werbunkowych. Przy zgłaszaniu się przynieść muszą z sobą broń, amunicyę, karabiny maszynowe oraz ekwipunek.

Rosja.

„Wolność wyborcza" u bolszewików

Londyńska »Morningpost« donosi z Moskwy za pomocą telegramu iskrowego: Kongres sowjetów wszystkie wybory sowjeckie w Rosji, o ile nie przyniosły większości dla bolszewików, unieważnił. Mandaty dawniejszych sowjetów, zostały o rok przedłużone.

Zamach na generała Averescu.

Między Predeal i Hermanstad zderzyły się dwa pociągi wojskowe, które przeznaczone były na granicę besarabską. Zabitych zostało 400 żołnierzy, i dużo koni.

Na pociąg w którym jechał generał Averescu, szef sztabu rumuńskiego, uczynili bolszewicy zamach bombami. Dużo osób zabito, lecz gen. Averescu ocalał.

Nowa godność Trockiego.

Ryga. Według wiadomości z Moskwy Bronsztein-Trockij zamierza ustąpić z zajmowanego dotychczas stanowiska komisarza ludowego dla spraw wojny. Trockij ma objąć dyktaturę gospodarczą sowjeckiej Rosji.

Ukraina.

Powstanie na Ukrainie.

Lwów. Z Kamieńca Podolskiego donoszą do „Kuryera Lwowskiego": W płoskirowskim powiecie wybuchło powstanie włościan przeciwko sowjetom; stłumiła je artylerya. W Kamieńcu niema żywności, bolszewicy zabronili wszelkiego dowozu ze wsi. Targi wszystkie skasowano. Funt chleba kosztuje 200 karbowańców ukraińskich.

Działalność powstańców.

Lwów. Dziennik „Ridnyj Kraj" otrzymał wiadomość, że admirał Tiutiunnyj zajął Rozdzielnię, węzłową stację kolejową na linji Kijów-Odesa. Stacja Taraszcza jest również w rękach powstańców. Ataman Mordalewicz opanował Humań przy pomocy 200 kawalerzystów.

Francja.

Z parlamentu francuskiego.

Paryż. Prezydent ministrów Leugues wygłosił w izbie nową mowę o położeniu wojskowem w stosunku do Niemiec. Oświadczył on, że Francja może być zupełnie pewna, że ma gwaracje bezpieczeństwa w nowych ustawach wojskowych przedłożonych parlamentowi.

Minister belgijski w Paryżu.

Londyn, (TU). »Daily Mail« donosi z Brukseli: Belgijski minister spraw zagranicznych, Jaspar, udaje się do Paryża na posiedzenie Rady Najwyższej, które się odbędzie podobno w najbliższym czasie.

Anglja.

Stanowisko Anglji do Niemiec.

Londyn. Angielska opinja publiczna zaczyna sobie zdawać sprawę z konieczności zajęcia wobec Niemiec energiczniejszej postawy, niż dotychczas. I tak „Daily Chronicle", organ Lloyd George'a, pisze: »Nowe wykręty Niemiec, ażeby uchylić się od rozbrojenia, wtrącają nas ponownie w przesilenie. Naród niemiecki zdaje się oddawna, ale pewnie przechodzić w stronę reakcji. Konieczną jest rzeczą zmusić Niemcy do rozbrojenia. Bez rozbrojenia Niemiec zniknie wszelka nadzieja na zapłatę i odszkodowanie". „Daily Telegraph« pisze: „Jednogłośnie uchwalono, że należy uzyskać od Niemców spełnienie zobowiązań, przyjętych Traktatem«. »Times« donosi: „Anglja i Francja są zgodne co do zarządzeń, które mają być zastosowane względem Niemiec. Sytuacja nie jest tak krytyczna, jak niektórzy sądzą. Podobno pogłoski są przedwczesne. Niemcy nie są w stanie prowadzić wojny.

Z Irlandji.

Ofiary walk w Irlandji. Według urzędowych stwierdzeń wynosiły straty wojska i policji w Irlandji w czasie od 1 stycznia do 11 grudnia: zabitych 169 policjantów i 52 osób wojskowych, rannych 245 policjantów i 1108 osób wojskowych.

Wiadomości z bliska i z daleka.

Olsztyn, dnia 9. stycznia 1920.

— **Wycofanie 50 markówek.** Bank Rzeszy podaje do wiadomości, że z dniem 31. stycznia 1921 tracą wartość w obiegu banknoty 50 markowe z datą 30 listopada 1918. Kto jest w posiadaniu tych not może takowe do 31 stycznia na każdej poczcie lub w bankach zamienić. Po tym terminie przyjmuje zamianę tylko Bank Rzeszy i to tylko do 31. lipca 1921.

— **Ciekawe wyznanie.** Na zebraniu socjalistów w Królewcu oświadczył socjalista Seemann, iż nieprawdą jest twierdzenie eksprezydenta Prus Wschodnich Batockiego w znanym procesie jakoby socjaliści strejkiem generalnym grozili, gdy swego czasu zachodziło niebezpieczeństwo wojny z Polską. Prawdą zaś jest, iż socjaliści opierali się projektowi zdobycia Poznania. Na decydującem zebraniu w Gdańsku socjaldemokraci nie zmienili swego stanowiska, narażając życie własne pod groźbą rewolwerów oficerów niemieckich w cywilnem ubraniu. Projekt wojny z

...olską uważali socjaldemokraci za szaleństwo, gdyż w Poznaniu stali wtenczas Halerczycy i 300 tysięcy chłopa. Atak na ową armię przyniósłby w rezultacie utratę Prus Wschodnich.

— **Tłomacze** naszych artykułów w obozie niemieckim nie mają widocznie pojęcia o języku polskim. Dowodem na to broszura Eichlera i artykuły polemiczne w „Ostdeutsche Nachrichten".

* **Pluski.** Donoszą nam, że tutejszy sołtys w Nowy Rok w drodze z kościoła bardzo ostro wyrażał się o Polakach, którzy podczas plebiscytu za Polską głosowali, czyli swoje im przez traktat wersalski zagwarantowane prawo i swój obowiązek wypełnili. Dziwna rzecz. Pan sołtys podobno nawet dobrze po niemiecku nie umie, a jest takim dobrym Niemcem

* **Wartemberk.** Zastrzelił się tu na dworcu niższy urzędnik kolejowy Franz Heinrich z Olsztyna. Przyczyną samobójstwa były podobno defraudacje przy wydawaniu biletów kolejowych.

* **Lec.** Tutejsza „Ortswehra" wysłała protest przeciwko rozbrojeniu. Znana to taktyka.

* **Ostróda.** Dnia 4 stycznia wybuchł pożar w fabryce maszyn Schmidta. Pożar na szczęście stłumić zdołano zanim doszedł do beczki z naftą, która stała w pobliżu.

Pewna kobieta wrzuciła zepsuty karbid do klozetu. Później poszła tamże ze świecą. W tem karbit eksplodował i kobieta na twarzy się poparzyła.

W mieście rozpoczęło się polowanie na koty. Przyczyną jest futerko kota, które jest obecnie drogie.

* **Stary targ** d. 5. 1. 21. roku. Dnia 2. stycznia urządziło »Kółko Sceny Amatorskiej« teatr na sali pana Kikuta. Pierwszą deklamacje »O wielkości Boga« wygłosiła Panna Halina Adamska oraz śpiewała solo »Błogosław Matko naszej biednej ziemi,« Panna Bruhs z Waplewa deklamowała »Teraźniejsze czasy« Następnie odegraną została sztuka »Kopciuszek« w 7-miu aktach. Później panna Zwiędówna z Waplewka deklamowała »Matka Polska«. Druga sztuka odegraną została »Gość z Ameryki« w 3.ch odsłonach. Obie te sztuki wypadły nadzwyczaj dobrze, tak, że publiczność nie mogła się nacieszyć. Sala zupełnie przepełniona nie mogła więcej widzów pomieścić, widocznie że wszystkim się podobało, a jedna z pań rozchorowała się od śmiechu. Przy końcu wszyscy amatorzy ubrani w kostjumach teatralnych zaśpiewali piosnkę na głosy: »Uszczęśliwiło niebo wiek nasz młody«. Widzimy zatem, że duch polski rozwija się coraz więcej, bo młodzież polska nie szczędziła nóg swoich i codzień przychodziła na ćwiczenie; należy się jej podziękowanie. Pannie Barównie jako rezyserce przedewszystkiem należy się uznanie i podziękowanie, że tyle mozołu i trudu zadała sobie, aby tę młodzież naszą polską wyćwiczyć Niech żyje Kółko sceny Amatorskiej! Jeden z uczestników.

* **Malbork.** Napadnięto tu nauczyciela Hermanna, Napastnicy pożgali go nożami i zawlekli do rowu gdzie go bez przytomności znaleziono.

* **Gdańsk.** Przybył już do Gdańska zapowiedziany statek »West Zeda« z Ameryki. Przywieziono na nim ładunek mąki dla ministeryum aprowizacyi. Wyładunek rozpoczęto. Dnia 4 stycznia oczekiwane jest przybycie statku Solarna z dalszymi transportami

* **Poznań.** Z powodu drugiej rocznicy oswobodzenia Wielkopolski z pod jarzma pruskiego odbyła się w poniedziałek w Poznaniu wielka uroczystość i manifestacja narodowa. Miasto całe było bogato dekorowane chorągwiami o barwach narodowych. Rano odbyły się w wszystkich kościołach uroczyste nabożeństwa. Przed południem urządził „Związek Strzelecki na Księstwo Poznańskie" manifestacje i pochód. Na placu Wolności zebrały się tłumy publiczności do której wygłoszono kilka przemówień. Uczczono również pamięć śp. Ratajczaka, który w czasie walk 27-go grudnia poległ pierwszy od kuli pruskiej.

* **Kraków.** Wielki pożar fabryki garnków w Skawinie. W piątek przed południem wybuchł ogień w fabryce garnków w Skawinie. Pożar objął zabudowania fabryczne, z których znaczna część padła ofiarą rozszalałego żywiołu. Szkoda przechodzi miljony.

* **Cieszyn.** Groźba strejku górników utrzymuje się nadal, gdyż przedsiębiorcy nie zamierzają uwzględnić żądań górników, które uważają za wygórowane. Z Cieszyna donoszą, że częściowy strejk rozpoczął się na kopalniach w Dąbrowie i Piotrowicach.

* **Rybnik na Górnym Śląsku.** Przyjechało tu do 60 dla jakichś tajemniczych, wystrojonych Niemców. Każdy prawie miał dużą walizę, a już w przejściu dworca kolejowego dostawał kartki z adresami kwater. Oficjalnie tłomaczą się, że są śpiewakami z Berlina a przyjechali, by podnieść tu ducha (widocznie mocno już zwatlałego) miejscowych hajmattrojerów. Podejrzane te wizyty, czy nie są w jakimś tylko związku ze sprawą głosowania emigrantów.

* **Lwów.** We wszystkich kościołach lwowskich odbyły się w niedzielę, dnia 2. b. m. uroczyste nabożeństwa błagalne na intencyę pomyślnego wyniku plebiscytu na G. Śląsku. W Bazylice archikatedralnej odbyła się suma pontyfikalna. Po mszy świętej odbyło się uroczyste zebranie w sprawie plebiscytu górnośląskiego w sali posiedzeń rady miejskiej, na którem przybyły z Górnego Śląska professor dr. Romer wygłosił referat o stanie sprawy plebiscytowej.

Ze świata.

Położenie stolicy Austryi.

Gmina miasta Wiednia stoi w przededniu bankructwa. Skarb miejski niema zupełnie środków na wypłatę pensyi dla urzędników w dniu 1. stycznia. Suma potrzebna wynosi 75 miljonów koron.

Zamach na portugalskiego premiera.

Według telegramów biura Wolffa z Lizbony, dokonali nieznani sprawcy zamachu na życie prezydenta ministrów portugalskich i kilku wybitnych polityków parlamentarnych. Niezręcznie rzucone bomby atoli nie zraniły nikogo.

Pożary w Hiszpanji.

Barcelona. Poważnych rozmiarów pożarem nawiedziony został dworzec północny. Szkody obliczają na przeszło 3 miliony pezatów.

W Segovii (Hiszpanja) wybuchł wielki pozar, który zniszczył: urząd telegraficzny, gmach klubu literatury i dom związkowy, teatr, kościoły św. Marcina i św. Michała oraz 8 domostw. Dopiero w ciągu przed południa zdołano dalsze niebezpieczeństwo usunąć.

Położenie oddziałów Wrangla.

Ateny. Wedle doniesień biura Reutera, oddziały Wrangla, przebywające na Galipoli, znajdują się w rozpaczliwem położeniu, gdyż brak im środków żywności, lekarstw i opatrunków. Grecy nie są w możności dostarczyć im jakichkolwiek zapasów.

Nowe trzęsienie ziemi w Argentynię.

Londyn. „Daily Chronicle" podaje depeszę z Buenos Aires z dnia 30-go grudnia, według której w Argentynie zaszły nowe wypadki trzęsienia ziemi. Liczbę zabitych i rannych podają na 7 tysięcy; szkody są bardzo wielkie.

Biura Związkowe.

Sekretarjat związkowy na Warmię urzęduje w Olsztynie przy ul. Dworcowej nr. 87 (Hotel International) od godziny 9—12 i od 3—6; w niedzielę i święta od godz. 1—2 w południe.

Sekretarjat obwodowy Związku Polaków na Powiślu rozpocznie urzędowanie swoje z dniem 1. stycznia n. r. w Sztumie. Godziny biurowe od 9—12 i od 3—6; w niedzielę i święta od 1—2 w południe.

Związek Polaków utrzymuje w Kwidzynie „Agencję prasową", która ma zadanie przyjmować zażalenia, podania, zamówienia gazety itd. od ludności polskiej Kwidzyna i okolicy. Biuro „Agencji" znajduje się w Resursie w Kwidzynie. Godziny biurowe: 9—12, 3—5. W niedzielę i święta: 1—2 w połud.

Rodacy i Rodaczki! W każdej potrzebie winniście się zgłaszać do naszych biur związkowych, w których napewno znajdziecie radę i pomoc. W biurach naszych stale znajduje się pewien zapas najnowszych numerów „Gazety", kto zatem przz niedopatrzenie poczty nie odbierze gazety, może zażądać odnośnego numeru w naszych biurach, a zarazem w biurze może podać reklamację do poczty.

Sekretarz Jeneralny Związku Polaków.

Ruch towarzystw.

Olsztyn. Walne zebranie »Towarzystwa Ludowego« odbędzie się w niedzielę, 9 go stycznia po poł. o 4-tej w »Hotelu International«. Na zebraniu tym wybrany zostanie nowy zarząd i załatwione będą ważne sprawy dotyczące Towarzystwa. Przybycie wszystkich członków konieczne pożądane. Zarząd.

Dajtki i Gronity. Towarzystwo Ludowe na Dajtki i Gronity zbierze się w niedzielę dnia 9-tego stycznia po południu o godz. 4-tej w hotelu „International" (Olsztyn, ulica Dworcowa 87). — O przybycie wszystkich członków uprasza Zarząd.

Sprzedaż drzewa

We wtorek, 18 stycznia przed połud. o godz. 9-tej, w karczmie Fuchsa w Olszfynku drzewo na opał, starego zrębu z leśnictwa Pluski, Stawiguda i Morsfeld.